

# Islam jest nie do pogodzenia z wolnością

Amil Imani

**Podczas gdy islam zawsze mnie odrzucał, coś w Ameryce przyciągało mnie jak potężny magnes. To coś było sercem i duszą Ameryki. Nazywa się to swobodą.**

Swoboda ucieleśnia najcenniejsze skarby ludzkości - zawiera siedem wolności, które razem czynią nas ludźmi. Bez swobody jesteśmy po prostu gatunkiem naczelnych. Islam jest przekleństwem dla każdej z tych wolności.

Dennis Prager w „[Still the Best Hope](#)” zwięźle wylicza to, co stanowi tę nadrzędną kartę istoty ludzkiej. W swojej książce przedstawia niezbitę dowody, że islam jest nie do pogodzenia z nimi. Wybór jest między islamem a wolnością. Nie możemy mieć jednego i drugiego.

## **Wolność polityczna**

Prawo swobodnego wyboru rządu i rządu za zgodą ludzi.. Poddaje prawo ludzi do wyboru swojego rządu regułom nieomylnego Allaha, i równie nieomylnego i jedyne, ostatecznego emisariusza, Mahometa. W krajach, gdzie islam ma dominującą władzę, takich jak Arabia Saudyjska i Iran, ludzie nie mają żadnego wyboru w sprawie swojego rządu. Każda próba ze strony ludności, by zdobyć tę cenną wolność, jest brutalnie dławiona przez władze. Ziemia jest Allaha, ludzie są narzędziami Allaha, a rządzący są wyznaczonymi przez Allaha pasterzami jego stada, tak głosi wiara.

## **Wolność religijna i wolność od religijnego przymusu**

Prawo do praktykowania każdej religii albo żadnej religii, jak również rozdział między religią a państwem. W islamie prawa nie-muzułmanów są ostro ograniczone. Od czasu do czasu wypowiada się puste słowa o „religiach księgi”, judaizmie i chrześcijaństwie. W praktyce jednak także te uznane mniejszości są dyskryminowane. Żydzi i chrześcijanie są klasyfikowani jako *dhimmi*, nakłada się na nich specjalny podatek religijny i odbiera wiele praw obywatelskich. Rozdział między meczetem a państwem jest uważany za kolejne, obrzydliwe głupstwo pogańskich społeczeństw. Meczet jest w ziemiach islamskich państwem, bezpośrednio lub pośrednio.



### **Wolność zgromadzeń**

Prawo do spotykania się i stowarzyszania z każdą jednostką lub grupą. W islamie mniejszościom religijnym często nie wolno się zbierać, a wolność stowarzyszeń jest obcym pojęciem. Muzułmanów ostrzega się przed stowarzyszaniem się z nie-muzułmanami, mają się z nimi nie kontaktować, nie mówiąc już o przełamywaniu się chlebem. Nie-muzułmanie uważani są za *nadżes* - **nieczystych**. Prawo do zgromadzeń zarezerwowane jest dla aprobowanych imprez islamskich, takich jak liczne zgromadzenia religijne i urządzane przez rząd demonstracje.

Islam z definicji jest wiarą w poddaństwo

Mniejszości religijne są albo zakazane, albo bardzo ograniczane w praktykach grupowych, takich jak wspólne modlitwy lub obchody świąt religijnych. Nie zaaprobowane grupy religijne - a to obejmuje wszystkich, którzy nie podporządkowują się linii dominującej sekty islamskiej - są nękanie i mają znacznie mniejsze prawa. W ziemiach szyitów sunniti traktowani są niesprawiedliwie. Inni, tacy jak chrześcijanie i żydzi są jeszcze za nimi w kwestii praw. Następnie cały zestaw innych mniejszości religijnych, takich jak bahajowie i sufici, spotyka się z najostrzejszymi restrykcjami i prześladowaniami.

### **Wolność słowa**

Prawo do wyrażenia myśli i opinii, poza fałszywym okrzykiem „pali się!” w zatłoczonym teatrze. Wolność słowa istnieje w społeczeństwach islamskich, dopóki śpiewasz pieśni pochwalne o islamie i panującym systemie. Każda szczerza krytyka systemu uznawana jest za próbę zdyskredytowania go i wypaczenia faktów. Biada każdemu, kto odważy się wypowiedzieć najmniejsze zastrzeżenie wobec

drakońskich praw islamu i jego prymitywnego nauczania. Wyrażenie niezgody na podrzędny status kobiet, na przykład, jest pewnym sposobem na ściągnięcie gniewu państwa. Islamskie rządy i potężne islamskie organizacje z zapałem prowadzą kampanię na rzecz uniwersalnego przyjęcia tego, co nazywają prawami o bluźnierstwie. Proponują surowe kary dla każdego człowieka lub organizacji mówiących w jakikolwiek sposób nieprzychylnie o islamie, Mahomecie lub islamskiej świętości. Wygodnie zapominają o podobnych postanowieniach dla innych religii.



Dlaczego dławić wolność słowa? Jeśli islam istotnie jest takim skarbem, jak twierdzą muzułmanie, to powinien być nieczuły na krytykę. W rzeczywistości, krytyczne badanie islamu powinno być dozwolone dla każdego, muzułmanina i nie-muzułmanina, żeby mogli sami decydować.

Te prawa o bluźnierstwie są kolejnym narzędziem karania nie-muzułmanów, jak również muzułmańskich dysydentów.

### **Wolność ekonomiczna**

Prawo do przedsiębiorczości i zatrzymywania tyle z zarobków, ile jest prawnie możliwe. Tam, gdzie rządzi islam, rządzi wszystkim, włącznie ze sprawami ekonomicznymi. Istnieje pewien stopień wolności w tej dziedzinie, ale z ograniczeniami. Można na przykład otworzyć restaurację lub pracować w niej. Niemniej, przez jeden pełen miesiąc w roku twoja restauracja musi być zamknięta od wschodu do zachodu słońca, by honorować miesiąc postu, ramadan. Albo finansowanie przedsięwzięcia musi trzymać się islamskich reguł o pożyczaniu pieniędzy. W tej sprawie używa się wybiegów, gdy tylko odpowiada to państwu, a kiedy nie odpowiada, sprawcy są karani z powołaniem się na prawa o lichwie.

### **Wolność prasy**

Prawo do publikacji prasy i korzystania z innych mediów, by orędować za wszystkim, co legalne. Istnieje odwrotny związek między zasięgiem rządów islamskich, a wolnością prasy. Im silniejsze rządy, tym mniej wolności prasy. Tam gdzie islam ma wielką władzę, rolą prasy jest śpiewanie pochwał systemu i pisanie wyłącznie o sprawach zaaprobowanych przez władze. Wielu dziennikarzy

regularnie otrzymuje krótsze lub dłuższe wyroki więzienia, wysokie grzywny i zakaz publikacji za to, że próbują pisać prawdę.

## **Wolność od państwa**

Możliwość jednostki życia z tak małą ingerencją państwa w jej życie, jak to możliwe. Ingerencja rządu w życie jednostki w islamie jest legendarna. W systemie islamskim rząd ma rządzić, a jednostka ma służyć rządowi. Koncepcja rządu jako osób zatrudnionych przez ludność jest całkowicie obca islamowi.

Rząd wydaje nakazy co do najdrobniejszych szczegółów osobistego życia, od sposobu ubierania się do zakazywania kobietom studiowania na uczelniach. Islamska Republika Iranu pozostaje obecnie w tyle za Talibanem w Afganistanie, gdzie także dziewczynkom zabroniono chodzić do szkoły pod karą śmierci. Arabia Saudyjska nadal odmawia kobietom prawa do głosowania lub zajmowania stanowiska z wyboru. Kobietom nie wolno jeździć za granicę bez pisemnej zgody ojca lub męża. Ingerencji w osobiste życie jednostki jest mnóstwo.

Islam zderza się czołowo z każdym z tych siedmiu filarów swobody.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło tekstu polskiego: <http://www.listyznaszegosadu.pl>

---

**Amil Imani** - amerykański dziennikarz i publicysta urodzony w Iranie i działający na rzecz demokracji w Iranie oraz w innych krajach muzułmańskich.